

## **Ks. Artur Stopka: Niedziela, po beatyfikacji**

Czy koniecznie w takim dniu, jak dzisiejszy, trzeba publicznie ranić tylu ludzi obrażając i pogardliwie mówiąc o kimś, kogo oni kochali, kochają i czczą?



**Czy koniecznie w takim dniu, jak dzisiejszy, trzeba**

**publicznie ranić tylu ludzi obrażając i pogardliwie mówiąc o kimś, kogo oni kochali, kochają i czczą?**

Niedziela, 1 maja 2011. Koło godz. 16.00. Trochę po. Łapię chwilę na przejrzenie paru stron w Internecie. Pod kątem informacji. Onet. Główny materiał po lewej – cały blok o beatyfikacji Jana Pawła II. Ale w wiadomościach, zaraz na drugim miejscu, tuż pod “Ponad milion

wiernych w Watykanie. Wkrótce kanonizacja?” wisi link: “Znana publicystka ostro atakuje Jana Pawła II. ‘Dlaczego on to mówi?’”. Klikam, czytam o awanturze w programie Moniki Olejnik. Robi mi się smutno. Jakież takie ukłucie.

Po co ludzie mówią takie rzeczy? Nie, nie zmuszam nikogo, by się cieszył, a nawet interesował beatyfikacją Jana Pawła II. Nikt nie ma obowiązku podzielać moich uczuć, emocji, myśli, wniosków i refleksji związanych z osobą Papieża. Ale czy koniecznie w takim dniu, jak dzisiejszy, trzeba publicznie ranić tylu ludzi obrażając i pogardliwie mówiąc o kimś, kogo oni kochali, kochają i czczą? Bo słowa, które przeczytałem, nie były merytoryczną krytyką. Czy ci, którzy je wypowiedzieli, chcieliby usłyszeć podobne o kimś dla nich ważnym?

Zajrzałem na Wirtualną Polskę. Tam jako piąta wiadomość: “‘Papież był dziecinny i próżny’ – awantura u Olejnik”.

No to Interia. I tu zaskoczenie. Nie ma tej wiadomości na głównej stronie.

Na głównej stronie “Rzeczpospolitej” – też nie. A w “Gazecie Wyborczej”? Jest. Jako dziesiąta chyba. Ale za to, jako główny materiał wisi: “Pokolenie JP2 – 6 lat później” z taką zajawką: “Sześć lat temu czuli, że chcą żyć według jego zasad. A dziś? – Jeśli chodzi o czystość przedmażeńską, nie wyszło – mówi Marzena. Aleksandra przyznaje, że podczas spowiedzi część grzechów ukrywała. A Andrzej cztery lata temu odkrył, że jest gejem”...

Już spoglądając na transmisję beatyfikacji Jana Pawła II odczułem zaskakującą falę radości, że mam szansę jutro się tam znaleźć. Po tym krótkim rajdzie po polskich stronach internetowych coraz bardziej się cieszę. Także dlatego, że chyba nie będę miał czasu jutro czytać tego, co zostanie w związku z beatyfikacją wyciągnięte na główne strony wielu witryn...

ks. Artur Stopka

Stukam.pl

